

# Mery Spolsky – Kiedy mnie już nie będzie

Siądź z tamtym mężczyzną twarzą w twarz  
Kiedy mnie już nie będzie  
Spalcie w kominie moje buty i płaszcz  
Zróbcie sobie miejsce

A mnie oszukuj mile  
Uśmiechem, słowem, gestem  
Dopóki jestem,  
Dopóki jestem... X2

Dziel z tamtym mężczyzną chleb na pół  
Kiedy mnie już nie będzie  
Kupcie firanki, jakąś lampę i stół  
Zróbcie sobie miejsce

A mnie zabawiaj smutnie  
Uśmiechem, słowem, gestem  
Dopóki jestem,  
Dopóki jestem... X2

Płyń z tamtym mężczyzną w górę rzek  
Kiedy mnie już nie będzie  
Znajdźcie polanę, smukłą sosnę i brzeg  
Zróbcie sobie miejsce

A mnie wspominaj wdzięcznie  
Że mało tak się śniłem  
A przecież byłem,  
No, przecież byłem

A mnie oszukuj mile  
Uśmiechem, słowem, gestem  
Dopóki jestem,  
Dopóki jestem...

A mnie bezczelnie kochaj

Choć smutne śpiewki przędę  
Bo przecież będę,  
Bo przecież będę...



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych